Nr. 22 SOSNOWIEC, dnia 1 lipca 1934 roku. Rok I.

DODATEK PARAFJALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"

Parafja Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny.

Apostołem bądź, nietylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw w Kościele Parafjalnym Wnieb. Najśw. Marji Panny.

Niedziela VI po Ziel. Świątkach — 1 lipca.

g. 5. Prymarja — ks. Mgr. J. Brodziński, nauka — ks. M. Jung.

g. 8. Msza św. z nauką — ks. Mgr. J. Brodziński.

g. 10. Suma — ks. M. Jung, kazanie — ks. Mgr. Brodziński.

g. 8. Msza św. z nauką w kaplicy więziennej — ks. M. Jung.

g. 16. Nabożeństwo adoracyjne Krucjaty Eucharystycznej — ks. Mgr. J. Brodziński.

Od soboty 30 czerwca g. 18-ej do dnia 7 lipca g. 18-ej dyżury pełni ks. J. Mgr Brodziński.

Kalendarzyk Zebrań. (Dom Katolicki).

Niedziela 1 lipca b. r. g. 11 Propagandowe A. K., g. 12,15 Arcybractwo Straży Honorowej i Bractwo Serca P. Jezusa.

Wtorek 3 lipca b. r. od g. 19 do 21 kurs S. M. P. Z., g. 20 Zarząd P. A. K.

Sroda 27 lipca b. r. od godz. 19,30 Dyżur w S. N. K.

Czwartek 5 lipca b. r. od godz. 19 do 21 kurs w S. M. P. Z., godz. 20 wykład w S. M. K.

Sobota 7 lipca b. r. od g. 19 do 21 kurs S. M. P. Z.

Niedziela 8 lipca b. r. Zebrań nie będzie z powodu wycieczki.

OD REDAKCJI.

Redakcja Dodatku Parafjalnego zwraca się do Sz. Abonentów „Niedzieli z Dodatkiem Parafjalnym" by na czas wakacyjny nie przerywali prenumeraty i polecili kolporterom zostawiać pod wskazanym adresem nasze pismo. Szkodaby było przerywać ciągłość wiadomości o życiu katolickiem, które czerpiemy z tego pisma. Należność najlepiej byłoby uregulować zgóry w Sekretarjacie Parafjalnym. Przy okazji Redakcja życzy swym abonentom miłych i dla zdrowia pomyślnych wakacyj, z prośbą jednak, by o potrzebach duszy nie zapominali, gdyż w dziedzinie życia duchowego niema wakacyj, niema spoczynku.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafjanie.

Święci Piotr i Paweł.

W dniu 29 czerwca, roku Pańskiego 67, za panowania Nerona, dwaj wielcy apostołowie Piotr i Paweł, ponieśli w Rzymie męczeństwo. Pierwszy skonał na krzyżu, na własną prośbę i ku tem większej katów uciesze, ukrzyżowany głową na dół — drugi, jako obywatel rzymskiego imperjum, został mieczem ścięty.

Przedziwna jest ta jednoczesność ich skonu. Jak za życia dopełniali się wzajem swemi zaletami w trudach apostolskich, tak i życie za Chrystusa razem oddali.

Piotr św. z zawodu rybak, a więc duszy prostaczej, całą swa mądrość zawdzięczał Chrystusowi Panu, nic z ludzkiej wiedzy ówczesnej nie zaczerpnąwszy. Początkowo uczeń św. Jana Chrzciciela, gorący wyznawca idei mesjańskiej, przez naród wybrany pielęgnowanej przystał z całym zapałem do Chrystusa, skoro tylko Go poznał. Z temperamentu sangwinik, zapalający się dla wszystkiego co wzniosłe, pełen prostoty i pokory, obdarzony od natury szczególną intuicją prawdy i żądzą czynu, przedstawiał wyborny materjał na apostoła, co też Zbawiciel ocenił, odrazu go przeznaczając na przyszłego „klucznika nieba". Mnóstwo całe niesłychanie dramatycznych scen, rozsianych po całej Ewangelji, świadczy o tych jego przymiotach a zwłaszcza o gorącości ducha. Chciałoby się je wszystkie tu zebrać, tak są one wymowne, tak wielkie, tak uderzające prawdą psychologiczną. Raz np. po wzburzonych falach morskich szedł Chrystus ku uczniom, jadącym łódką. Myśląc, że to halucynacja, z bojaźni krzyknęli uczniowie. Lecz gdy Zbawiciel uspokoił ich Piotr woła: „Panie, jeśliś Ty jest, każ mi przyjść do siebie po wodach". (Mat. XIV. 28). Na słowo Mistrza wychodzi z łódki na ruchome wały... Gdy znowu Zbawiciel mówił o przyszłem ustanowieniu N. Sakramentu, przygotowując zwolna umysły do tej tajemnicy, a niektórzy z uczniów gorszyli się, mówiąc: „twarda jest ta mowa" (Jan VI, 61), to Piotr św. wyznaje w imieniu dwunastu: „A my wierzymy i poznaliśmy, żeś Ty jest Chrystus, Syn Boży". Innym razem, na krótko przed rozegraniem się Boskiej tragedji krzyża, Chrystus zapowiada apostołom, iż z gorszą się z Niego a w szczególności Piotrowi— trzykrotne zaparcie się z bojaźni; on jednak zapewnia ukochanego Mistrza: „Chociażby się wszyscy zgorszyli z Ciebie, ja nigdy się nie zgorszę"! (Mat. XXVI, 33). I słowa te jego stały się klasycznem wyrażeniem hartu i stałości woli. Niestety! „Mierzył siły na zamiary"—jak mówi Odyniec, — a przedewszystkiem liczył za wiele na własne siły, i upadł. Wprawdzie, gdy horda siepaczów wtargnęła pod wodzą zdrajcy do Gethsamani, Piotr w obronie Mistrza dobył korda i uciął ucho Malhusowi (Jan XVIII, 10); lecz przepowiednia Chrystusowa o trzykrotnem pianiu kura sprawdziła się!

Ta właśnie bojaźliwość św. Piotra stanowi odwrotny rys znamienny w jego charakterystyce, ale ona też uczyła go coraz głębszej pokory, tego fundamentu, tej wiary opoki, na której Zbawiciel zbudował swój Kościół.

Lękliwość księcia apostołów ujawniła się i pod koniec jego życia, gdy uciekał z Rzymu przed prześladowaniem. Ale, gdy mu świetlana postać Zbawcy zastąpiła drogę, wrócił, i z nadziemskiem weselem w duszy poddał się męce. Niezrównany tych szczytnych chwil opis dał nam Sienkiewicz, biorąc dla powieści swej tytuł od kulminacyjnego jej punktu. (Quo vadis Domine.—Dokąd idziesz Panie).

A teraz mała jeszcze sylwetka św. Pawła, znanego dla niezmiernych zasług apostolskich wprost Apostołom.

Syn faryzeusza, obywatela Tarsu z Sycylji zwał się początkowo Szawłem. Wykształcony na literaturze greckiej, zanim się nawrócił, wylewał całą swoją potężną duszę na fanatyczne prześladowanie chrześcjan. On to, jako pacholę, strzegąc szat kamienującego pierwszego męczennika chrześcijańskiego św. Szczepana, z rozkoszą się temu widowisku przypatrywał. (Dz. Ap. VII, 59). Gdy do-

rósł, najmilszem zajęciem jego było szpiegowanie chrześcijan i wtrącanie wyśledzonych do więzienia. Oto pędzi na rumaku do Damaszku z otrzymanem od starszyzny żydowskiej pełnomocnictwem do wiązania chrześcijan, jako odstępców od wiary ojców. Aż tu nagle światłość niezwykła zwaliła z nóg wierzchowca i jeźdźca. I dał się słyszeć głos tajemniczy: „Szawle, Szawle, czemu mię prześladujesz?" (Dz. Ap. XXI, 7).

Ktoś jest Panie? Zapytał przerażony Szaweł, a w odpowiedzi zabrzmiało: Jam jest Jezus, którego ty prześladujesz! I znowu pyta: Panie, co chcesz, abym czynił? A Pan do niego: Wstań, a wnijdź do miasta, a tam ci powiedzą, co będziesz miał czynić. Lecz wstał oślepły. Towarzysze więc jego, którzy byli świadkami tego zjawiska, poprowadzili go do miasta. Trzy dni w Damaszku przepędził na modlitwie, nie jedząc ani pijąc, a w tym czasie dokonała się w duszy jego zupełna przemiana. Ochrzczony, odzyskał wzrok, i stał się najżarliwszym opowiadaczem Ewangelji. Z Szawła stał się Pawłem, a jak mówi o nim św. Augustyn, że Bóg powalił go prześladowcą, a podniósł apostołem.

Nie do uwierzenia prawie, ile krajów on przebiegł, ilu ludzi nawrócił, ile prześladowań wycierpiał od żydów, ile genjalnych mów wypowiedział! Apostolstwo swoje sam streszcza najlepiej św. Paweł, gdy w liście drugim do Koryntjan pisze: „Od żydów wziąłem po pięćkroć (biczowań), po czterdzieści plag bez jednej... raz byłem kamienowan, trzykrociem się z okrętem rozbił, przez dzień i noc byłem w głębi morskiej; w drogach częstokroć, w niebezpieczeństwach rzesz, rozbójników... od poganów... w pracy i kłopocie, w niespaniu częstem, w głodzie i w pragnieniu, w postach częstych zimnie i nagości". (XI, 24-27). Zaiste, że to była prawdziwa Odyssea apostolska!

Na takiej to działalności, której tu próbkę zaledwie dałem, ubiegło życie św. Pawła, przecięte katowskim mieczem.

Tegoż dnia i wieczora, co i Piotr św. poniósł śmierć męczeńską wielki apostoł narodów, pod murami Rzymu.

O szczęsny Rzymie, ciebie dwóch książąt [zaszczyca
Krwią swoją! Jakże piękna purpurą [tak drogą
Matka wszystkich Kościółów i Oblubienica:
Wszystkie piękności świata zrównać jej [nie mogą!

Proboszcz.

Wiadomości.

Zarząd Parafjalnej Akcji Katolickiej.

Przypomina się członkom Zarządu P. A. K., że zebranie Zarządu odbędzie we wtorek dnia 3 lipca b.r. o godz. 20 w salce Domu Katolickiego. Na zebraniu tem omówiony będzie dalszy program wakacyjny prac poszczególnych organizacyj.

Bibljoteka Parafjalna.

Przypomina się, że Bibljoteka Parafjalna otwarta jest w czasie wakacyj w każdą środę od godz. 18 do 19. (Regulamin dla czytelników ogłoszony został w Nr. 21 Dodatku Parafjalnego z dnia 24 czerwca b.r.)

Wycieczka do lasu.

Zarząd S. M. K. organizuje bezpłatną wycieczkę do lasu dla członków organizacyj A. K. i sympatyków w niedzielę dnia 8 lipca b. r. Wszyscy niech dnia tego wezmą udział w tej wycieczce, a napewno mile i sympatycznie spędzą czas.

Stow. Młodz. Polsk. Męskiej. (S. M. P. M.)

W niedzielę dnia 17 b. m. odbyło się plenarne zebranie S. M. P. M. pod kierunkiem ks. patrona M. Junga. Zagajając zebranie druh prezes podziękował druhom za tak liczny udział w kongresie. Dzielną postawą, miarowym marszem, zrozumieniem chwili i karnością, S. M. P. M. wyróżniło się nietylko z pośród innych organizacyj, ale także z pośród bratnich S. M. P., biorących udział w Kongresie. Następnie druh prezes złożył sprawozdanie za okres trzymiesięczny t. zn. od dnia 18 marca t. j. od chwili objęcia funkcji przez obecny zarząd, aż do dnia 17 czerwca.

W okresie tym odbyło się 5 zebrań plenarnych, na których poruszano aktualne sprawy, wygłaszano referaty, prowadzono ożywione dyskusje, w których omawiano aktualne i organizacyjne sprawy. Wygłoszono dwa monologi humorystyczne, mające także charakter wychowawczy. Wygłoszono pięć referatów. Przyjęto po przejściu okresu kondydackiego 7 nowych członków. Komisja rewizyjna sprawdziła i doprowadziła do porządku stan administracji i kasowy dawnego Zarządu. Było to wielką pracą, gdyż stan ksiąg był zaniedbany i chaotyczny. Powołano w tym okresie do życia sekcję sportową, rozszerzono działalność i zreorganizowano sekcję symfoniczną, której występy zewnętrzne (święto druchen i t. p.) zyskały jej pełne uznanie i podziw, że w tak krótkim czasie tak dużo dokonano. Pracowała także sekcja samokształceniowa. Odbyto cztery zebrania zarządu, na których opracowywano i zastanawiano się nad tokiem spraw stowarzyszeniowych. Zewnętrznie SMPM. wystąpiło, trzymając wartę przy grobie Chrystusa w czasie Wielkiejnocy. Wzięło udział gremjalny w procesji rezurekcyjnej, w czasie uroczystości Bożego Ciała, w święcie druchen i w Kongresie Eucharystycznym. Urządzono poza tem dwie wycieczki towarzyskie na Skałkę. Po przedyskutowaniu i omówieniu sprawozdania omówiono sprawę IX zjazdu S. M. P. M. w Częstochowie postanowiono wysłać 3 delegatów. Oprócz tego druh prezes zakomunikował zebranym o zabójstwie śp. p. ministra spraw wewn. Br. Pierackiego, scharakteryzował w krótkich słowach działalność tegoż. Po przemówieniu tem zebrani uczcili pamięć tragicznie zmarłego przez powstanie i jednominutowe milczenie. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Myśmy przyszłością narodu". Po zebraniu odbyła się towarzyska pogadanka, urozmaicona śpiewami, czytaniem czasopism, grą w ping-ponga i t. p.

Rozliczenie z kompanji na Kongres Eucharystyczny w Dąbrowie Górn.

Jak wiadomo ze sprawozdania z kompanji na Kongres Eucharystyczny do Dąbrowy Górniczej kompanja nasza wyruszyła z Sosnowca przy dźwiękach orkiestry, której koszt wyniósł 128 zł.

Na pokrycie kosztów orkiestry zorganizowano zbiórkę, której dochód wynosi:

Lista № 1 p. Bochenkowa	21,30 zł.
„ № 2 p. Brzezińska	3,05 zł.
„ № 3 p. Maniórowa	2,00 zł.
„ № 4 p. Duliński	11,65 zł.
„ № 4 p. Poruszewska	26,62 zł.
„ № 5 Sekretarjat	1,80 zł.
P. Gajewska bez listy	2,00 zł.
Ze sprzedaży znaczków przed wyruszeniem kompanji	29,08 zł.
Razem	97,50 zł.

Różnicę 30,50 zł. dopłacił Zarząd Parafjalnej Akcji Katolickiej w Sosnowcu.

Sekretarjat Parafjalny.

Sekretarjat Parafjalny załatwia wszelkie sprawy związane z pracą katolicką w parafji. Dom Katolicki, ul. Prez. Mościckiego 15. Godziny urzędowe w niedziele i dni powszednie za wyjątkiem poniedziałku od 9 do 11.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretarjat Parafji Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu.

Druk. Sosnowieckie Zakłady Graficzne, Sp. z ogr. odp. w Sosnowcu.